

Do Tadeusza Biernata i Zarządu

Dziwnie brzmią te liczne przytyki,
W ustach szefa Komisji Etyki.

Miał być dla nas wzorem moralności,
Dajesz dowody swej małości.

Ja ze swej strony do zgody zapraszam,
I pierwszy mówię słowo *przepraszam*.

Do Zarządu zaś piszę, a to z tej przyczyny,
By choć trochę odkupić swe okropne winy.

O turniej proszę dla Tadzia naszego
Niech go sobie wygra, bo cóż jest w tym złego.

Ja ze swej strony (mówię to ukradkiem),
Dwa jajka ustawię na stoliku z Tadkiem.

I dorzucę jeszcze kufelek browara,
Bo napój ten krew w ludziach cudownie rozpala.

Może tym sposobem, mówiąc obrazowo,
Tadek spojrzy na świat bardziej kolorowo.

Z poważaniem
Mirek Kołton